Г.і.384

Nr. 53. OLSZTYN, na wtorek 5 maja 1914. Rok XXVIII.

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«
z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnoszeniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 841.

OGŁOSZENIA
przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniu należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Piusa V. Moniki wd.
Jutro: Jana w oleju.
Pojutrze: D miceli panny.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. słc.	4 25	zach.	7 29
Jutro: »	» 4 23	»	7 31
Pojutrze: »	4 21	»	7 3

Twierdza polskości.

Słusznie wypowiedziano na niezliczonych wiecach polskich zdanie, że dom polski jest twierdzą polskości. Niestety lud wśród nawały germańskiej zwolna obojętnieje i coraz mniej baczy na to, aby dom polski rzeczywiście stał się twierdzą polskości. Jest więc zadaniem gazet przypominać o tem.

Jaki dom zasługuje na miano polskiego? Taki, w którym rodzice i dzieci zaczynają dzień od pacierza polskiego, w którym rozmowa pomiędzy członkami toczy się wyłącznie w języku polskim, na ścianach którego widnieją obrazy naszych świętych patronów Polski, naszych bohaterów narodowych i naszych wieszczów nieśmiertelnych. Domem polskim nazywamy takie ognisko rodzinne, w którem znajduje się gazeta polska, a z książek polskich, oprócz książki do nabożeństwa, przynajmniej historya polska i historya literatury polskiej; w którym ojciec i matka uczą dzieci czytać i pisać po polsku, aby później mogły brać książki z Czytelni Ludowych i kształcić w dalszym ciągu umysł na płodach ducha narodowego, w którym rodzice i dorośli członkowie rodziny należą do Towarzystw polskich i płacą składki na cele narodowe; w którym krzewi się trzeźwość i oszczędność, a grosz zaoszczędzony zanosi się do banków polskich.

To są najważniejsze znamiona tych domów, które zasługują na zaszczytny przydomek twierdz polskości. Ile mamy takich domów? Niestety ilość ich ani w przybliżeniu nie odpowiada potrzebie. Zwłaszcza po miastach, gdzie polskość najwięcej jest zagrożona, wciska się niemczyzna drzwiami i oknami do domów polskich, wyrządzając okropne spustoszenia głównie wśród młodszego pokolenia.

W iluż to domach, które czułyby się obrażone, gdybyśmy im zarzucili brak polskości, widzimy zamiast gazety polskiej »blaty« polakożercze? W iluż to domach rodzice polscy czują się dumni, gdy dzieci w ich obecności rozmawiają z sobą po niemiecku, śpiewają niemieckie pieśni narodowe i bawią się w gry niemieckie! Iluż to młodzieńców wstępuje do niemieckich »vereinów« i wyzbywa się tam zwolna wszelkiego czucia polskiego! Jak wielką jest jeszcze liczba tych rodziców, którzy, zamiast uczyć dzieci czytać i pisać po polsku, uczęszczają z niemi na »Eternabendy« i »Unterhaltungsabendy«, urządzane przez szkoły w celach germanizatorskich.

Rozpacz ogarnąć nas musi o przyszłość sprawy polskiej, gdy sobie uprzytomnimy, jak karygodną wprost jest lekkomyślność i opieszałość niektórych domów polskich pod tym względem. Zabierzmy się więc do poprawy, bo inaczej domy nasze przestaną być twierdzami polskości, i przeciwnie staną się grobami wszystkiego co polskie. Nie poprzestańmy na przeczytaniu artykułu, wzywającego do pielęgnowania polskości, lecz starajmy się o to, aby artykuły takie, za które prasa nasza ciężko pokutować musi, ugruntowały się w sercach naszych tak silnie, żeby ich nic stamtąd wyrugować nie mogło.

Rodacy! Potężny wróg przypuszcza szturm za szturmem do zagrożonych twierdz polskości. Starajmy się o to, żeby żadna z tych twierdz nie kapitulowała i zakładajmy ich coraz więcej, a o wytrwałość naszą rozbiją się wszystkie zakusy naszych wrogów.

„Katolickość“ Niemców.

Jak traktują katolicy Niemcy sprawę polską i... katolicką, przekonać się łacno można z poniższego ustępu artykułu »Nasza bolączka w »Katolische Rundschau«.

»Trzeba nam uderzyć, bezwzględnego uderzenia (Dreinschlagen) nam potrzeba. Ustawiczne względy, ciągłe politykowanie i lawirowanie przy całym biurokratyźmie były od dawna śmiertelnym wrogiem całej polityki na kresach wschodnich. Czyż nie ma w całem państwie człowieka, któryby na reszcie uderzył silną pięścią i żelazną miotłą zaprowadził ład? Dokąd zajdziemy przy całem uleganiu i względności? Jestże rząd ślepy? Czy wybory w Leszczyńsko Wschowskim i Międzychodzko Skwierzyńskiem nie otworzyły mu oczu, gdzie tkwi zło? Gdzież były owe stare niemieckie probostwa w Leszczyńsko Wschowskiem? Mają jeszcze zaginąć te nieliczne probostwa niemieckie? Międzychodzko Skwierzyńskie jest obecnie obrabiane, nieliczne niemieckie probostwa pójdą wkrótce ich śladem. Dla czego nie otrzymujemy niemieckiego arcybiskupa, któryby postawił swoje veto? Czyżby nieliczni narodowo usposobieni niemieccy duchowni katolicy byli wyjęci z pod prawa opieki i obrony? Trzeba nareszcie publicznie powiedzieć, więcej, trzeba krzyczeć na świat cały: Cóż to są za stósunki w państwie niemieckiem, jeśli Niemcy (Reichsdeutsche) katoliccy księża w oddaleniu 30 mil od stolicy rzeszy ze swym językiem ojczystym tylko z trudem utrzymać mogą lokatę? Gdy w Maroku lub gdziekolwiek jakim kącie świata nastąpią Niemcowi (Reichsdeutschen) na nogę, wówczas działa natychmiast cały aparat urzędowy. W obronie narodowo usposobionego niemieckiego księdza katolickiego przed bramami Berlina żaden kogut nie zapieje. Oto jest skutek polityki kresów wschodnich. Albo jestże prawdą, co ze strony katolickiej zarzuca się rządowi, że idzie mu tylko o protestantyzowanie, a nie o germanizacyę? Pozory wskazują na to Jeśli tak dalej pójdzie, zajdziemy do tego, że wszyscy katoliccy księża niemieccy w rzeszy niemieckiej będą musieli być dwujęzyczni. Moabit wskazuje w tym kierunku«.

Jak widzimy, katolicyzm gra tu tylko rolę środka walki, której celem zwycięstwo niemczyzny.

Składajmy dobrowolnie ofiary na Czytelnie Ludowe. I najmniejsze datki chętnie przyjmują **bibliotekarze** i **redakcya Gazety** w której się też z ofiar kwituje.

Z wojny amerykańsko-meksykańskiej.

Chwilowy zapał ludności meksykańskiej wywołany wybuchem wojny, już minął. Wieści o połączeniu się wojsk powstańców z rządowemu okazały się przedwczesne. Przeciwnie dochodzą wiadomości o nowych walkach domowych, Niedaleko miasta Meksyka stoczona została bitwa pomiędzy powstańcami i wojskami rządowemi. Generał wojsk rządowych Velasco w bitwie dwa razy został raniony, a generał Penna poległ. Velasco wrócił na czele 4000 chłopa do Meksyka.

Meksykański minister dla spraw zagranicznych Rojas oświadczył posłowi hiszpańskiemu w Meksyku, że Huerta przyjmuje zaofiarowane pośrednictwo Brazylii, Argentyny i Chile.

Natomiast rząd Stanów Zjednoczonych wciąż jeszcze niema urzędowej wiadomości od Huerty, czy zgadza się na pośrednictwo państw południowo amerykańzkich.

Tłumy obcokrajowców wciąż jeszcze opuszczają Meksyk. Narazie nie słychać jeszcze o poważniejszych starciach wojsk, lecz tylko o drobnych utarczkach. Meksykańskie wojska Huerty opuściwszy w piątek Nuewo Laredo o 20 mil na północ przekroczyły granicę Stanów Zjednoczonych i rozpoczęły palić i plądrować kraj. Amerykanie odparli Meksykańczyków, którzy mieli 10 poległych i 20 rannych

Co tam słychać w świecie?

Prace parlamentu. Konwent seniorów zajmował się dzisiaj dalszemi pracami parlamentu. Ustanowiono skończyć tegoroczne prace przed Wniebowstąpieniem. Rząd dotychczas nie doniósł parlamencowi, czy zamierza parlament odroczyć lub zamknąć, taksamo nic nie doniósł o tem, jakie projekty chce mieć w tej sesyi jeszcze uchwalone. Po załatwieniu kilku drobnych spraw, parlament chce się zająć czytaniem etatu spraw zagranicznych, a w następnym tygodniu etatem wojskowym. Przed rozjechaniem się parlament chciałby jeszcze załatwić projekt o klauzuli konkurencyjnej, ordynacye o należnościach świadków, nowelę do wojskowego kodeksu karnego, ustawę o totalizatorze i projekt nowego uregulowania emerytur urzędników pensyonowanych według dawniejszych przepisów.

W sejmie pruskim.

Nasz poseł p. Korfanty przemawiał w sprawie wypadków moabickich odpierając zarzut, jakoby Polacy wnieśli agitacyę polityczną do kościoła na Moabicie. Kościół katolicki nie zabrania nam nauki religii w języku polskim. Wypadki moabickie dały prasie przeciwpolskiej powód do ohydnych oszczerstw. Stwierdzoną jest rzeczą, że szpycle policyjni znachodzili się w kościele. Mnie powiedzieli niemieccy księża na Moabicie, że nie zezwalają dzieciom polskim na przygotowanie się w języku polskim do pierwszej Komunii św., gdyż boją się szykan ze strony rządu.

ЛЬВІВСЬКА БІБЛІОТЕКА
АН УРСР
№ П-

Z sejmu pruskiego.

Po ukończeniu dyskusyi generalnej nad etatem ministerstwa oświaty w izbie posłów sejmu pruskiego, po której uchwalono ministrowi jego ponsyę, rozpoczęła się dyskusya szczegółowa nad wydatkami i dochodami z kościołów i szkół. Z posłów polskich przemawiał Trąmpczyński, który uskarżał się na to, że pewien pastor ewangielicki w prowincyi poznańskiej w najgorszy sposób zaczepił Polaków. Pastor ów powiedział w pewnej mowie, co następuje: »Zródło siły w walce z Polakami czerpiemy z żywej wiary do naszego Zbawiciela«. Takie bluźnierstwo, powiedział poseł Trąmpczyński, jeszcze się nie zdarzyło. Proszę dlatego p. ministra, aby postarał się dla tego człowieka o spokojniejsze stanowisko.

Parlament niemiecki.

Po przerwie wielkanocnej przystąpił do dalszej pracy. Na porządku dziennym były ważne petycye. Cały szereg petycyi żąda naukowego zbadania ustawy o szczepieniu ospy w celu zniesienia tej ustawy albo urządzenia się tak, aby szczepić było wolno tylko osoby, które na to się zgadzają.

Protest przeciw wyborowi Halema.

»Berliner Tageblatt« donosi, że polski komitet wyborczy w Swieciu postanowił znowu założyć protest przeciwko wyborowi landrata Halema. Materyał dowodowy ma być bardzo obszerny.

Sprawa ustawy o Jezuitach.

Urzędowa korespondencya donosi, że wiadomości o złagodzeniu ustawy przeciw Jezuitom są bezpodstawne. Rada związkowa w przybliżonym czasie nie będzie się zajmowała sprawą Jezuitów. Otrzymała tylko memoryał, żądający, aby Jezuitom wolno było odbywać rekolekcye. Oprócz tego jest wniosek parlamentu, żądający zniesienia ustawy antyjezuickiej. Ponieważ jednak Rada związkowa dopiero 28 go listopada 1912 roku uchwaliła, że Jezuitom zabroniona jest wszelka działalność duszpasterska z wyjątkiem odprawiania cichej mszy i udzielania ostatnich Sakramentów, przeto Rada związkowa nie ma potrzeby zajmowania się ponownie tą sprawą.

Bank z kapitałem 300 milionów marek.

Berlińskie niemieckie Towarzystwo Dyskontowe, (Disconto Bank) połączyło się z Szaffhauzeńskim Związkiem Bankowym, (Schaffhausenscher Bankverein) pod nazwą firmą »Disconto-Bank.« Bank ten założy w Kolonii nową wielką filię z kapitałem zakładowym 100 milionów marek. Na razie obie spółki bankowe mają zatrzymać swe oddzielne zarządy, pod względem finansowym jednak tworzą jednę wielką całość. Ogólny kapitał zakładowy tego olbrzymiego, największego w Niemczech przedsiębiorstwa bankowego wynosi 300 milionów marek.

Przekupstwa w Prusach.

Wypadki przekupstwa wśród policyi pruskiej mnożą się w zastraszający sposób. W świeżej jeszcze pamięci mamy głośny skandal do Kolonii, gdzie wskutek ujawnionych nadużyć, w które kilku komisarzy było wmieszanych, nawet prezes policyi musiał podać się do dymisyi. Niemniej głośnej sprawy Lubelskiego w Mysłowicach, gdzie pod osłoną przekupionych urzędników kwitnął handel dziewczętami, nie potrzeba przypominać. Podobnie skandaliczną aferę wykryto we Frankfurcie n. M., gdzie komisarz Schmidt brał łapówki od właścicielek domów publicznych W tych dniach znowu toczył się w Berlinie proces o przekupstwo przeciwko dwom wachmistrzom żandarmeryi, którzy na berlińskich placach wyścigowych pozwolili się przekupywać przez t. zw. bukmekarów czyli agentów, uprawiających niedozwoloną grę w totalizatora Jednego z oskarżonych skazano na półtora roku, drugiego na rok więzienia. Wreszcie w procesie pewnego restauratora w Berlinie, który żandarma oskarżył o przekupstwo i za to dostał się przed kratki sądowe o obrazę, trybunał uznał dowód prawdy za przeprowadzony i restauratora uwolnił Ujawiona w tych wszystkich wypadkach zgnilizna i demoralizacya w policyi pruskiej, która dotąd zawsze pragnęła uchodzić za »wzorową«, budzi wielki niepokój w opinii publicznej. Prasa niemiecka niezależna słusznie piętnuje wypadki te nie jako objawy odosobnione, ale jako skutki systemu całego. »Die Welt am Montag« stwierdza, że stósunki w Prusiech upodabniają się coraz bardziej do stósunków w Rosyi.

Spisek w Albanji.

Rząd albański wykrył spisek Ismaela Temala beja, byłego szefa rządu prowizorycznego. Spiskowcy zaprowadzić chcieli taki rząd, jak w Szwajcaryi z prezydentem Ismailem Temalem bejem. Książę Wied poczynił energiczne kroki w celu wykrycia spisku; wkrótce nastąpią liczne aresztowania.

Walka w więzieniu rosyjskim.

W Shitomirze w gubernii wołyńskiej nastąpiło starcie pomiędzy więźniami i dozórcami. 86 więźniów napadło dozórców, rozbroili ich, zapalili więzienie i starali się uciec. Nie udało się im jednak, bo na czas przybyło wojsko, które silnym kordonem otoczyło więzienie. W następnej walce padło 6 więźniów i jeden dozórca, a 4 więźniów i 2 dozórców zostało ciężko ranionych.

Powrót księcia pruskiego z Ameryki.

Książę Henryk pruski, brat cesarza niemieckiego, który przed kilku tygodniami udał się razem z małżonką w podróż do Ameryki południowej i zwiedził tam stolice Brazylii i Argentyny, wróci w przyszłą środę na pokładzie parowca »Kap Trafalgar« do Hamburga.

Zydzi a rząd rosyjski.

Na naradzie rosyjskiego ministerstwa oświaty uchwalono, że dla żydów w tych okolicach, gdzie wolno im się osiedlać, w miejscowościach ponad 100 mieszkańców mogą być zakładane osobne gimnazya żydowskie z rosyjskim językiem wykładowym. W ten sposób chce się rosyjskie gimnazya wyswobodzić zupełnie z żywiołu żydowskiego. Do tych gimnazyów żydowskich uczniom chrześciańskim uczęszczać nie będzie wolno.

Niewinnie skazany

64) **Powieść.**

(Ciąg dalszy.)

— Odźwierny w ogrodzie widział nas przechodzących, poda niewątpliwie nasz rysopis; poznają z niego la Vrille'a i Lustalot'a; oskarżenie ku nam zwrócone zostanie, tem więcej, że z węzełkiem, jaki od ciebie otrzymamy, podążymy zaraz na kolej, a niebawem słupy graniczne dzielić nas będą od śledzących zabójstwo hrabiny żandarmów. Więcej o dzisiejszych towarzyszach nie usłyszysz nigdy. Co do ciebie, szanowny hrabio, jeżeli zechcesz iść za radą doświadczonego człowieka...

— Mów prędko.

— Powinieneś przygotować sobie jakie alibi, iżbyś mógł dowieść sędziom, że w chwili, w której rzeczywiście zajęty byłeś uśmiercaniem kochanej twojej ciotki, znajdowałeś się w klubie, lub u jakiego przyjaciela, albo na schadzce miłosnej. Nic łatwiejszego.

— Masz słuszność.

— Tylko musisz się z tem pospieszyć, mości panie, wiesz dobrze.

Maks zrozumiał, że skoro znalazł się na łasce sprytnych łotrów, musi się im okupić. Wyjął z kieszeni paczkę banknotów i przeliczać je zaczął.

— Trzykroć kilkanaście tysięcy franków — oznajmił.

I rzucił każdemu po sto tysięcy franków.

— Och! — zawołał la Vrille — dodasz nam jeszcze kilkanaście tysięcy napiwku.

Maks, lubo z niechęcią, zadość uczynił temu żądaniu.

— Zechciej przytem zauważyć — dodał la Vrilla, — że gdybyśmy byli pospolitymi wydrwigroszami, żądalibyśmy jeszcze połowę przypadającej ci części.

— Dla czego?

— Zeby nas tem skłonić do milczenia po przejściu granicy, gdy nie będziemy już podlegali surowości praw francuskich.

— Tego nie zrobicie — przerwał Maks blednąc.

— Niech pan hrabia będzie spokojny, jesteśmy zbyt dawnymi przyjaciółmi, iżbyśmy mieli wyrządzać sobie krzywdy.

— Skoro rachunki nasze załatwione — odezwał się Lustalot — radzimy ci, mój panie wyjść stąd co prędzej.

Hrabia de l'Estanque wstał i ku drzwiom zmierzał.

Dwaj złodzieje wyciągnęli do niego ręce.

— Jakto? — zawołał la Vrille — odchodzisz, nie zamieniwszy z nami uścisku dłoni?

Maks musiał uścisnąć ręce dwom nędznikom.

Wyszedł z szynku, pełen tłumionej wściekłości.

Wsiadłszy do dorożki, kazał się zawieść do Jego Greenbaltera.

— Potrzebuję pieniędzy, — mówił w duchu z gniewem — dużo pieniędzy... Suma zebrana poczciwej hrabinie byłaby mi ułatwiła osiągnięcie celu. Ograbili mię niegodziwi złodzieje... Straciłem dwakroć sto tysięcy franków. Przyjdzie ciągnąć znowu kulę u nogi!

VI.

Za jałmużnę daną niegdyś.

Dwaj hultaje nie posiadali się z radości.

— Sto tysięcy franków dla każdego! — powtarzali, dotykając banknotów.

— Nie inaczej, każdy dostał część swoją!..

Co za szczęście!... Jakby bajka z tysiąca i jednej nocy!

— Przychodziliśmy prosić hrabinę o paręset franków tylko.

— Dla zagrania w totalizatora na wyścigach!

— Siostrzeniec lepiej załatwia sprawy!... prawdziwie po pańsku!

— Za zdrowie kochanego hrabiego de l'Estanque! — zawołali, trącając się kieliszkami. La Vrille dodał:

— Żądać od niego połowę zostawionej mu sumy za milczenie! To był żart tylko, trzeba coś ustąpić biedakowi na pociechę... Powinien tylko spodziewać się częstych od nas wiadomości.. Tajemnica, jaką posiadamy, stanowi istną kopalnię złota. Warta więcej, niżeli pięćdziesiąt tysięcy franków... Warta sto tysięcy... cztery kroć... pięć kroć... milion cały... ile tylko człek zażąda...

Wkrótce wyszli obaj z szynku starego Guepina i podążyli na bulwary.

Przez ostrożność nie pozwalali sobie na żadne niedorzeczne wydatki. Nazajutrz w owych ubraniach, przybrali odmienną zupełnie powierzchowność i koleją, następnie statkiem udali się do Anglii.

Ztamtąd popłynęli do Ameryki!...

...Piękny Maks, idąc za radą łotrów, pogodny, uśmiechnięty jechał do swego przyjaciela Jego Greenbaltera, zawiózł go na obiad do klubu, po obiedzie zaprowadził do małego teatrzyku, aż wreszcie zasiadł z Amerykaninem przy zielonym stoliku, gdzie szczęście mu sprzyjało i wygrał znaczną sumę.

W chwili, gdy pełen dobrego humoru, pan de l'Estanque rozdawał karty, przyszli go zawiadomić o zbrodni popełnionej w pałacu la Roche Tael.

Maks, jak zwykle, odegrał doskonale komedyę.

— Hrabina la Roche Tael zamordowana! — krzyknął — to niemożliwe! Byłem dziś u niej po południu, wyszedłem od drogiej ciotki dość późno. To nie do uwierzenia! rzeczywiście nie do uwierzenia!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wybory do francuskiej izby posłów. W niedzielę odbyły się we Francyi wybory parlamentarne. Wybory te o wiele większe mają znaczenie niż naprzykład w Niemczech. Podczas bowiem gdy tu wynik wyborów nie wpływa bezpośrednio na stanowisko rządu, który zależny jest od monarchy, w republikańsko parlamentarnym ustroju Francyi władza spoczywa jedynie w reprezentacyi ludu. Większość izby decyduje tam o składzie rządu, zwycięstwo zatem przy wyborach tej lub innej grupy oznacza powierzenie jej przez opinię kraju misyi utworzenia rządu. Mimoto walka wyborcza, która codopiero odbyła się we Francyi, nie budziła tego zainteresowania w masach, jakiego należało się spodziewać. O wyniku wyborów jeszcze definitywnie sądzić nie można, gdyż na 602 okręgi muszą się jeszcze odbyć w 251 okręgach wyborcy ściślejsze. Tyle tylko powiedzieć można, że klika radykalna poniosła znaczne straty, natomiast zyskały z jednej strony żywioły umiarkowane, a z drugiej socyaliści. Zdaje się, że w każdym razie zasadniczych zmian w składzie izby wybory nie przyniosą. Wszyscy wybitniejsi politycy, stojący na czele głównych kierunków, zostali ponownie wybrani.

Na maj i czerwiec

zapisywać można teraz na wszystkich pocztach »Gazetę Olsztyńską«. Kto Gazety na cały kwartał nie zapisał niech to jeszcze teraz uczyni. Bez szczero polskiej i katolickiej Gazety w dzisiejszych czasach żaden prawy Polak i katolik ani dnia obywać się nie powinien, bo ona jest najlepszym przewodnikiem i nauczycielem ludu polskiego.

Przedpłata na maj i czerwiec wynosi na pocztach **67 fen.** a z odnoszeniem w dom przez listonosza **84 fen.**

Rodacy agitujcie za waszą Gazetą.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 4 go maja 1914.

— Naród nasz polski gnębią i prześladują wrogowie polskości na każdym kroku, gdzie to tylko możebne szydzą z nas Niemcy, a mianowicie gazety niemieckie, a mimo to wszystko tyle tysięcy Polaków na polskiej Warmii jakoby znieczuleni na wszystko czytują te blaty niemieckie i wczytują się w ten jad przeciwpolski, a często i przeciw katolicki! Czy to nie wstyd? Rodacy, czyż już nie macie wcale jeżeli nie poczucia narodowego, to przynajmniej honoru, że czytujecie i wspieracie waszym groszem tych, którzy Was chłoszczą, którzy was niszczą pod względem narodowym? Rodacy, zapytajcie się sumienia Waszego czy godzi się Wam tak czynić. Odpowie ono Wam bezprzecznie że tak czynić **nie powinniście!** To też zabierzcie się energicznie do rugowania pismideł niemieckich zarówno jakiego gatunku. Im więcej tych blatów i zeitungów z chat polskich wyrugujecie, a w ich miejsce Waszą Gazetę szczero polską i katolicką zaprowadzicie, tem większa wasza zasługa będzie około szerzenia oświaty i budzenia ducha polskiego na naszej zagrożonej przez niemczyznę Warmii polskiej.

— Tutejszy nowy ratusz, którego budowa jest na ukończeniu otrzyma między innemi także automatyczny, elektryczny zegar. Zegar ten regulować będzie nietylko cztery duże tarcze zegarowe na wieży ratuszowej, lecz także wszystkie zegary w biurach i mieszkaniach ratusza. Bić będzie kwadranse, pół i całe godziny. Nowy ratusz oddany zostanie z dniem 1go października do użytku.

— Zmarł tu znany i ogólnie szanowany obywatel p. Antoni Rożek w 72-gim roku życia.

Latosia generalna wybierka wojskowa dla miasta Olsztyna odbędzie się w piątek 8go i sobotę 9go maja rano od 7mej w »Koperniku«. W sobotę 9go rano o 8mej stawić się powinny także ci, na których korzyść założona została reklamacya o zwolnienie od wojska.

— Generalna wybierka wojskowa dla wiejskiego powiatu odbędzie się w poniedziałek 11 go i wtorek 12-go maja rano od 7-mej w Olsztynie (u Koperniku) i w środę 13 go maja rano od godz. 7 mej w Wartemborku w hotelu Penkwita. Stawić trzeba się punktualnie i trzeźwo.

— Zmiana posiadłości. Konduktor kolejowy p. Gustaw Gehrmann nabył od wdowy p. Hoffmann budynek w ulicy Kurkowej za 15 000 m. — Kupiec p. Adolf Kamiński nabył budynek w ulicy Wadęgskiej nr. 30 od p. Mondrego za 58 000 mk. — Na subhaście nabył kupiec p. Józef Kornalewski ztąd posiadłość Franciszka Wölkiego w Szomwałdzie za 49,700 m. Przeszło 6000 m. hipotek wypadło, wtem 2000 m. nabywcy.

— Stan obecny zasiewów w Niemczech wykazuje, według wyników dochodzeń cesarskiego urzędu statystycznego, znaczne polepszenie w porównaniu do stanu zasiewów w początku wiosny r. 1913, zwłaszcza u pszenicy i żyta. Mrozy silne ujemnie wpłynęły na okolice zachodnie, a niemal wcale nie na dzielnice wschodnie i północne. Luty i marzec odznaczyły się nadzwyczaj łagodnem powietrzem i obfitemi opadami prawie w całych Niemczech. Częste deszcze ostatnich tygodni spowodowały opóźnienie uprawy roli pod zasiewy latowe. Wśród szkodników zwierzęcych zauważono przeważnie myszy i ślimaki polne, w niektórych okolicach także wrony siewne i zwierzynę. Zasiewy zimowe zdołano na jesieni dobrze zebrać i w dobrym stanie przechować. Również wyrównały się w części szkody, które poniosły wskutek mrozu pszenice angielskie na zachodzie. Sąd ogólny o przezimowaniu i obecnym stanie zasiewów w Niemczech jest zadawalniający.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Brunswald.** Ks. kapelan Magas przeniesiony został jako kapelan do Purdy.

* **Wartembork.** Ostatni targ na bydło i konie był średnio obesłany. Ceny były w stósunku do zeszłego targu lepsze. Handlarzy stawiło się dużo.

* **Gutsztat.** Tutejszy hotel »Deutsches Haus« przeszedł drogą kupna na własność kupca p. Brunona Steffena z Rastemborka. Przewłaszczenie nastąpi 15go czerwca.

* **Pasym.** Po długim czasie odbył się tu targ na bydło i konie. Handlarzy nie było, a bydła także spędzono bardzo mało. Krowy były o 50 marek tańsze jak w zeszłym roku. Za świnie płacono bardzo mało. Najwyższa cena za tłuste świnie wynosiła 36 marek od centnara. Koni prawie wcale nie spędzono. Tak kupcy jak i gospodarze narzekają na liche czasy.

* **Działdowo.** Policyant Zalewski wyratował z palącego się domu korcowego Wolfa z narażeniem życia własnego. Stało się to w roku zeszłym. Otrzymał on teraz od prezesa naczelnego nagrodę w sumie 20 marek.

* **Hląd.** W Reichenbach(?) spaliło się całe gospodarstwo właściciela Hägnera. Oprócz jednego konia spłonął cały żywy inwentarz. Pod zgliszczami stajni znaleziono zwęglone ciało 70 letniego pastucha Rochla, który nie zdołał się uratować.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Sztum.** Powieszoną znaleziono w poniedziałek 60 letnią Forduńską z Sztumskiej wsi. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nędza. Forduńska złamała sobie niedawno nogę i nie mogła zarabiać na życie. Z powodu tego wypowiedziano jej mieszkanie.

* **Kwidzyn.** Podczas rozbierania starego zamku w Hundewies znaleziono w podziemiu zamurowany stary but rajtarski. pochodzący prawdobodobnie z czasów wojny trzydziestoletniej. W bucie znajdowały się rodowody dwoch rodzin krzyżackich, sięgające dziesiątego stulecia.

* **Gdańsk.** Palarnia trupów tu niemal ukończona. Koszt budowy wynosi 160 500 marek. Koszta spalenia trupa ustanowiono dla miejscowych na 50, dla zamiejscowych na 75 marek. Drogi interes!

* **Tczew.** Cesarz potwierdził projekt budowy nowego zakończenia mostu przez Wisłę, które stanie na końcu przedłużenia. Zakończenie wykonane zostanie w stylu tym samym, w którym jest budowany zamek krzyżacki.

* **Koszalin.** (Przesłuchy drugiego burmistrza Koszaliny.) Aresztowany oszust Thormann Aleksander przerwał swoje milczenie i w więzieniu śledczem w Moabicie złożył bardzo obszerne zeznanie, dotyczące jego przeszłości, z której główne fakta są zresztą już znane. Podaje np., że jako asystent wydziału powiatowego w Niederbarnim był prawą ręką hrabiego Roedern, obecnego sekretarza stanu w Alzacyi i Lotaryngii. Po oddaleniu go ze służby nie mógł nigdzie dostać innej posady na swe prawdziwe nazwisko Thormann. Poznał wtedy wysokiego urzędnika, którego nazwiska nie chce podać, który radził mu, by przybrał fałszywe nazwisko i który zaznajomił go z faktami z życia dr. Aleksandra z Berlina. Thormann podaje, że posady w Weissenfels i Bydgoszczy oraz w Koszalinie otrzymał nie na świadectwa tylko wyłącznie na dobre polecenia wyższych urzędników. Thormann oświadczył sędziemu śledczemu, że nie jest zbrodniarzem z natury; do kroku tego popchnęła o jedynie niemożliwość dostania jakiejkolwiek posady. Wyraził nadzieję, że żona jego go nie opuści. Thormann życzy sobie, by go osądzono w Berlinie, i aby to osięgnąć, odrzuci. wszystkich sędziów Koszaliny jako uprzedzonych. W sprawie Thormanna wypowiada się teraz również magistrat w Weissenfels. Donosi szczegółowo przebieg przyjęcia Thormanna streszcza jego życie w czasie jego pobytu, stwierdza, że koła akademickie nie przyjęły go do swego grona i towarzystwo nie cierpiało go w swem kole z powodu nieskromnego zachowania się itd. Z Koszalina donoszą, że władza miejska zatrudniała sekretarza, który przypadkowo pracował razem z Thormannem w wydziale powiatowym w Niederbarnim, i znał go pod nazwiskiem Thormanna. Urzędnik ten zauważył, że Thormann z władzami rozprawia się tylko listownie, podczas gdy jego poprzednik omawiał z nim niejedne sprawy ustnie. Przypadkowo Thormann nie spotkał się z owym sekretarzem nigdy na ulicy.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Inowrocław.** Pomiędzy Chmielnikami a Rynarzewkiem rzucił się pod pociąg jakiś młody człowiek, któremu koła odcięły głowę od tułowia. W samobójcy rozpoznano 20 letniego robotnika Kurza z Osieka. Co go popchnęło do tego kroku, pozostaje zagadka.

* **Piła.** Lekkomyślne obchodzenie się z bronią palną spowodowało znowu śmierć. Na młynie posiedziciela Zawady pod Dźwierzchnem oglądał warkmistrz Tessmer nowo zakupiony teszyng. Przez nieostrożność nacisnął na kurek. Wystrzał ugodził obok stojącego 17letniego Badnera w głowę i roztrzaskał mu czaszkę.

Od redakcyi.

(-) Do Gryźlia i Gotk. Książki dla Czytelni tamtejszych są pogatunkowane i można je teraz z redakcyi Gazety odebrać.

Sprzedaż drzewa.

— W czwartek, 7go maja przed południem o 9tej w Olsztynie (w Koperniku) drzewo do budowli i na opałze wszystkich obwodów nadleśnictwa Kudypy.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

— 70 nagród —

medale państw., miejskie, związk., najwyższe z kongresu lekarskiego.

Na najwyższym szczycie znaczenia i uznania stoją wyroby

B. Kasprowicza w Gnieźnie

główne gniazdo

Gniazdo filjalne w Berlinie i w Cognacu (Francya)

a proszę zapamiętać poniżej podane prawnie zatwierdzone gatunki

i nie tylko wszędzie żądać, ale przekonywać się czy to co dają, rzeczywiście odemnie pochodzi.

Nastojkena	**Zagłoba**	**Podkomorzanka**	**Opato**
Bakalena	**Opatówka**	**Elektorska**	**Gnesnania**
Nalewajka	**Złotnak**	**Kasprówka**	**Dewajtis**
Bohun	**Tatrzańska**	**Karpatena**	**Pałuczanka**
owocowe	ziołowe	korzenne	gorzkie

Koniaki, winne wypalanki i rozcieńczone i 80 innych wybornych gatunków.

Posiadłość

około 100 mórg dobrej roli, wtem las, torf budynki w dobrym stanie jest zaraz z wolnej ręki na sprzedaż.

Józef Barczewski,
w Ługwałdzie (Hohwalde p. Spiegelberg)

Portmonetkę

z pieniędzmi zgubiono 25go kwietnia w Dajtkach z okazyi pogrzebu. Uczciwy znalazca zechce takową oddać w eks. »Gazety Olsztyńskiej.«

Starą odzież

jako i gotowe spodnie własze r boty poleca

E Zbick, Olsztyn,
ulica Lipowtacka 28.

Nowe śpiewniki polskie

dla dyecezyi warmińskiej

nadeszły i są teraz do nabycia. **Cena 1,70 m. Na przesyłkę pocztową dołączyć trzeba 20 fen.**

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej".

Przysięgamy iż **kosy koronne** z ręcznej kuty angielskiej **koronnej stali** są najlepsze na całym świecie.

100 marek nagrody

otrzyma ten, kto dowiedzie, iż istnieją lepsze kosy na świecie jak kosy **»Koronna« z angielskiej koronnej stali.**

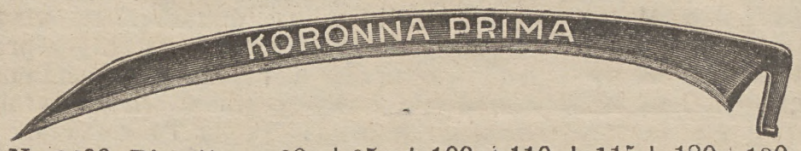

Nr. 2200a Długość cm.	90	95	100	110	115	120	130.
Cena marek	4,10	4,50	4,90	5,30	5,70	6,35	6,75

Kosa Koronna Nr. 2200 jest **z prawdziwej najlepszej angielskiej H. R. Koronnej stali** ręcznie kuta i przez wszystkich kośnlarzy w Niemczech, Austryi, Anglii, Rosyi, Włoszech, Belgii, Danii itd. jest jako najlepsza w świecie uznana i żadna inna niedorówna w tak dobrym cięciu jak kosa Koronna. Już tysiące ludzi pracuje kosami z angielskiej H. R. Koronny stali i kto nie kup, zaraz tej kosy jest **zdrajcą swej kieszeni. Biada kośnikowi,** gdy kupi kosę inną i zamiast **300 kroków, tylko 50 kroków** jest zaledwie wstanie usiec.

Żądacie cennik: Opakowanie darmo. Nad 20 marek franko. **Na każdą kosę Koronną 3 lata gwarancyi i daje się całkiem darmo inna,** gdy która się nie podoba. Adres:

Hironim Tilgner, Berlin Paulstr. nr. 8.

Najkorzystniejszą jest dla sprzedających

E. Sommerfelda

kowieńska, ruska, brunatna, zielona i żółta

tabaka do zażywania

uznana od wszystkich za najzdrowszą i najlepszą.

Dla odprzedających bardzo niskie ceny.

Wysyłam na próbę 9 funtową paczkę pocz. za zaliczką

Eugen Sommerfeld,
daw. **Otto Alberty, Grudziądz.** Fabryka tabaki do zażywania. Założona 1859.

Zastępców poszukuje.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. **Gdańsk,** Bank ludowy E G m. u. H. Danzig.
2. **Inowrocław.** Bank E G m. b H. H hensalza.
3. **Pakość.** Bank ludowy E G m u. H Pakosch

Polecam mój **skład** 8—3

gotowych wozów spacerowych

A. Brosch

fabrykant powozów ul. Cmentarna 4. (obok nowego ratusza)

Ucznia

szukam od zaraz lub później.

A. Brosch,
mistrz kowalski i fabrykant powozów ul. Cmentarna 4. obok nowego ratuszu.

Kołowce

W wielkim wyborze

uznany najlepszy materyał i lekki chód po tanich cenach.

Spezyalrad od 48 m.

węże od 185 m., lantle 2 m, pumpy 95 fen, pedały 1.90. m.,

Maszyny do szycia

najprzedniejsze gatunki do wyszywania i stepnowania zdatne dla użytku domowego i dla rzemieślników.

Maszyny familijne

od 55 m. począwszy.

Reperacye szybko i tanio.

M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 6.
Poszukuje zastępców.

Sami jesteście winni

iż nie dostajecie za wasze pieniądze najlepszego bo nie upominacie się energicznie o

likiery, wódki i koniak

B. KASPROWICZA w Gnieźnie

które uznane są za najlepsze, a zwłaszcza:

Zagłoba, Podkomorzanka, Nalewajka, Nastojkena, Złotnak, Bohun, Bolkas, Bojan Elelektorska, Kasprówka i 80 innych

a ponieważ zachodzą nadużycia, proszę przekonywać się także przy zakupie, czy rzeczywiście z firmy Kasprowicza pochodzą.

70 nagród, medale państw., miejskie, złote, dyplomy honorowe itd.

Mam na sprzedaż

stare drzwi z futrem i drzwi do chlewa z obiciem

A. Brosch
ul. Cmentarna 4.

Maszyny rólnicze

wszelkiego rodzaju

po cenach fabrycznych franko do stacyi kolejowej kupującego poleca w wielkim wyborze

F. Kłodziński.

Najstarszy skład i handel maszyn rólnicz. w miejscu **ulica Koronowa 35. Telefon 202.**

Agenci mogą się tamże zgłosić.

Pod redakcyą Władysława Pieniężnego w Olsztynie. — Druk i nakład Joanny Pieniężnej w Olsztynie (Allenstein O-Pr.)